

Anna Łoś, Marek Łoś

RAZ JESZCZE O REFORMIE ROLNEJ I PROTOKOŁACH PRZEJĘCIA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH

Na zorganizowanej przez IPN i PTZ we wrześniu 2014 roku konferencji „Ziemiaństwo wobec przemian gospodarczych na ziemiach polskich 1864-1944” przedstawiliśmy referat pt. „Reforma rolna roku 1944 w świetle protokołów przejęcia majątków”. Mamy nadzieję, że znajdzie się on w materiałach pokonferencyjnych IPN przewidywanych do druku w latach 2015-2016, a zainteresowani czytelnicy uzyskają do niego łatwy dostęp. Nasz referat adresowaliśmy głównie do przedstawicieli środowisk naukowych, licząc na włączenie do planów badawczych tematyki przejmowania na cele RR majątków ziemiańskich na przełomie lat 1944 i 1945. Temat ten od 70 lat przewija się w literaturze naukowej i popularno-naukowej, ale niestety często był traktowany bardzo wybiórczo. Obecnie są nadzieje, że przejmowanie majątków ziemskich, czy szerzej biorąc likwidacja warstwy ziemiańskiej doczekają się szerszego opracowania.

Natomiast do środowiska ziemiańskiego skierowany był artykuł zamieszczony w 56 numerze „WZ” (Marek Łoś: „O protokołach przejęcia majątków na cele reformy rolnej”), który miał zachęcić członków PTZ do samodzielnej lektury i szerszej analizy takich protokołów. Niestety dotychczas nie znaleźli się chętni. Sądzymy jednak, że w środowisku ziemiańskim znajdzie się kilka osób, które zechcą wesprzeć badania profesjonalnych historyków czy ekonomistów. Likwidacja własności ziemiańskiej w Polsce w latach 1939-1945 była zjawiskiem bardzo złożonym, a RR 1944/45 była tylko jednym z etapów tej likwidacji, oczywiście etapem końcowym. Proces likwidacji przebiegał odmiennie na terenach włączonych do ZSRR, inaczej na terenach włączonych do Rzeszy, a jeszcze inaczej na obszarze Generalnego

Gubernatorstwa. Również etap końcowy przebiegał inaczej na wschód od Wisły, a inaczej na zachód od tej rzeki. Zróżnicowanie było poważne. W naszych pracach oparliśmy się wyłącznie na materiałach z województwa lubelskiego, czyli na wschód od Wisły. Materiały z innych województw nadal oczekują na swoich badaczy.

Podstawy prawne realizacji RR

Samodzielne lektury warto zacząć od niektórych aktów prawnych PKWN z końca roku 1944 i początków roku 1945. Wybierzemy z nich tylko pięć. Wszystkie one zostały publikowane w Dzienniku Ustaw, a ponadto są od wielu lat dostępne w Internecie. Ostatnio „WZ” w nr 59 opublikowały Dekret z 6 września 1944 r o przeprowadzeniu RR (Dz. U. nr 4, poz. 17). Pierwotny tekst Dekretu został zmieniony 17 stycznia 1945 r (Dz. U. nr 3, poz. 13) i właśnie tą skorygowaną wersję podano w „WZ”. Musimy jednak pamiętać o dwu wersjach Dekretu o RR: pierwotnej (1944) i skorygowanej (1945). Ponadto należy wymienić Dekret z dnia 30 października 1944 r o ochronie Państwa (Dz. U. nr 10, poz. 50), Dekret z dnia 12 grudnia 1944 r o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. nr 15, poz. 82) oraz Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r w sprawie wykonania Dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r o przeprowadzeniu RR (Dz. U. nr 10, poz. 51). Lektura wymienionych pięciu aktów nasuwa wiele pytań czy wątpliwości, wręcz zachęca do badań. Zachęca także do sięgnięcia do pochodzących z tych lat dokumentów czy zapisków, które zachowały się w wielu rodzinach ziemiańskich. Wymienimy przykładowo tylko siedem zagadnień:

1. Jakiego rodzaju nieruchomości były przeznaczone na cele RR? Art. 2 (1) w wersji pierwotnej Dekretu wymienia „nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym”, a w wersji skorygowanej „nieruchomości ziemskie”, bez żadnych dodatkowych określeń. Teoretycznie oznaczało to rozszerzenie zakresu wywłaszczeń na nieruchomości leśne i nieruchomości wodne (stawowe i jeziorowe). Użyliśmy określenia „teoretycznie”, bo praktycznie nie miało to istotnego znaczenia, gdyż pod hasłem RR od samego początku przejmowano również nieruchomości leśne i wodne. Ponadto od grudnia 1944 roku przejmowano lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, co bezpośrednio nie wiązało się z RR.
2. W art. 2 (1), „e” obu wersji Dekretu przeznaczają się na cele RR nieruchomości przekraczające 100 ha powierzchni ogólnej bądź 50 ha użytków rolnych stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych lub prawnych. Zazwyczaj zakładamy, że dotyczyło to ziemian. Zapewne jest to słuszne w odniesieniu do osób fizycznych, ale jednak nie jest słuszne w stosunku do osób prawnych. Do tej kategorii musimy zaliczyć majątki fundacji charytatywnych, religijnych czy edukacyjnych, a także majątki kościelne, majątki spółek akcyjnych, np. cukrowni etc. Powstaje pytanie: o ile zawyżamy sumaryczną wielkość wywłaszczonego mienia ziemiańskiego, nie wydzielając w statystykach mienia osób prawnych?
3. W art. 2 (1), „e” obu wersji Dekretu o RR przewidziano podniesienie do 100 ha dopuszczalnej powierzchni użytków rolnych w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim. Powszechnie interpretuje to się jako swego rodzaju ochronę gospodarstw wielkocłojskich, licznie występujących w byłym zaborze pruskim. Interpretacja ta wydaje się uzasadniona. Problematyczne jest jednak operowanie nazwami województw, których granice tuż przed wojną w znacznej mierze już nie pokrywały się z granicami zaborów. W szczególności w kwietniu 1938 roku, bądź w kwietniu 1939 roku włączono pochodzące z Kongresówki powiaty: nieszawski, rypiński i włocławski do województwa pomorskiego, a kaliski, koniński, kolski i łaski do województwa poznańskiego. Powstaje pytanie: jakie szczególne kryterium obowiązywało w 1945 roku przy realizacji RR w wymienionych powiatach?
4. W Dekrecie o RR stwierdzono, że wywłaszczeni właściciele nieruchomości ziemskich „mogą otrzymać samodzielne gospodarstwo rolne poza obrębem wywłaszczonego majątku” (wersja pierwotna, art. 19 (1)), względnie „poza obrębem powiatu, w którym znajduje się wywłaszczony majątek” (wersja skorygowana, art. 17). Ten skorygowany zapis z czasem interpretowano jako zakaz zamieszkiwania (ewentualnie nawet przebywania) wywłaszczonych ziemian w „swoim” powiecie. Zakaz zamieszkania traktowany był wybiórczo, często całkowicie dowolnie. Czy są jakieś zbiorcze dane na ten temat? A jednocześnie pytanie szersze: czy są jakieś dane o obejmowaniu przez wywłaszczonych ziemian pochodzących z RR „samodzielnych gospodarstw rolnych” poza „swoim” powiatem, ale w granicach Ziemi Dawnych? Osiedlanie się wywłaszczonych ziemian w poniemieckich gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych było zjawiskiem odrębnym.
5. W przywołanym powyżej punkcie Dekretu stwierdzono, że właściciele którzy nie skorzystają z prawa do samodzielnego gospodarstwa mają obiecane „zaopatrzenie miesięczne w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI grupy”. Warto zaznaczyć, że przed wojną odpowiadało to uposażeniu majora w służbie czynnej. Opublikowanych informacji o takim „zaopatrzeniu” w latach 1944-45 jest niezmiernie mało. Może są jakieś prywatne zapiski?, a może jakieś zbiorcze dane o realizacji tej obietnicy? Wiemy tylko, że to „zaopatrzenie” przekształcone zostało po latach w skromną emeryturę wypłacaną niektórym wywłaszczonym.
6. Dekret o RR, w odróżnieniu od Dekretu o przejęciu niektórych lasów nie przewidywał żadnych sankcji za sprzeciwianie się wywłaszczeniu. Co nie przeszkadzało aresztowaniu ziemian przez UB „za sabotaż reformy rolnej”. Dekret o RR w wersji skorygowanej nakazywał usunięcie dotychczasowych właścicieli (art. 7). Pytanie: usunięcie z majątku?, z danej miejscowości?, z powiatu? Bardzo ostre represje przewidział Dekret o ochronie Państwa, który w art. 2 stwierdza: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadze-

nie w życie reformy rolnej, albo nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jej wykonywaniu lub publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia lub karze śmierci”. We wspomnieniach ziemiańskich wielokrotnie wzmiankowane są aresztowania. Możemy mieć nadzieję, że IPN opracuje i opublikuje zbiorcze dane o represjach w stosunku do wywłaszczonych ziemian.

7. Dekret o RR, zarówno w wersji pierwotnej jak i skorygowanej nie mówi nic o nacjonalizacji osobistego (nieprodukcyjnego) mienia wywłaszczonych, w szczególności nie mówi o przejęciu wyposażenia dworów. Praktyka pierwszych miesięcy realizacji RR była niejednorodna, tak jak niejednorodne były warunki przeprowadzenia RR. Szczególnym problemem była ochrona przed grabieżą i dewastacją ziemiańskich zbiorów obrazów i mebli. Ich losy układały się bardzo różnie. Ujednolicenie – oczywiście w sensie negatywnym – przyniosło Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 roku, które w par. 11 (1) a stwierdza, że przejęciu od właścicieli ziemskich nie podlegają przedmioty: „...nie mające związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz jeżeli nie posiadają wartości naukowej, artystycznej lub muzealnej.” Innymi słowy przejęciu podlegały właśnie przedmioty o największych wartościach. Nie wiemy czy jest realne podsumowanie zaboru takich przedmiotów w związku z realizacją RR. Warto byłoby ustalić ile istniejących obecnie w Polsce muzeów powstało w oparciu o ziemiańskie zbiory zabrane w związku z RR.

Wymieniliśmy siedem zasadniczych zagadnień związanych z podstawowymi aktami prawnymi. Zapewne szanowni Czytelnicy znajdą kolejne problemy. Dyskusja może być szeroka. My wracamy do problematyki protokołów przejęcia majątków na cele RR.

Przejęcia majątków

Jesienią 1944 roku, a więc w momencie nacjonalizacji majątków na tym terenie, na Lubelszczyźnie w wielu dworach czy pałacach właścicieli już nie było, a nadzór sprawowali oficjaliaści. Niektóre protokoły zawierają skrótowe informacje o miejscu pobytu właściciela. Dla przykładu: Adamów [za] – Adam Łoś

jest w oflagu; Bychawka Poduchowna [ln] – Wojciech Winiarczyk zmarł w Oświęcimiu; Jabłoń [ra] August Zamoyski – jest w Anglii; Kozłówka [lw] – Aleksander Zamoyski jest w Dachau; Suchowola [ra] – Seweryn Czetwertyński jest w obozie niemieckim; Świdniki [hr] – Janina Węgłęńska „wyjechała przed bandami”, Turowola [ln] – Maria Grabowska jest we Francji¹. Z innych źródeł wiemy o ucieczkach ziemian z Lubelszczyzny do zachodnich dystryktów Generalnej Guberni, w tym do Warszawy która długo wydawała się bezpieczną ostoją. Można przyjąć, że najczęściej przed wejściem Armii Czerwonej uciekali właściciele dużych majątków. Właściciele małych majątków, zwłaszcza ci którzy bezpośrednio nimi zarządzali, często pozostawali w swych dworach i przejmowali z rąk komisarzy ziemskich zarząd już nie własnych majątków. Czasem robił to syn w zastępstwie ojca czy matki lub mąż w zastępstwie żony. Być może niekiedy w tle pozostawała – jakże bezpodstawna – nadzieja na dalsze przetrwanie, nadzieja że uda się utrzymać resztówkę, a choćby sam dom. Bardzo szybko okazywało się, że desperackie trwanie rychło kończyło się aresztowaniem, chyba że właściciel zdołał na czas umknąć. Sprawa tymczasowych administratorów stała się niespodzianie już w październiku roku 1944 problemem o najwyższej randze politycznej, osobiście interweniował Józef Stalin, który właśnie za to zrugął Bolesława Bieruta. Nasiliły się aresztowania ziemian, których szybko przepędzono ze dworów.

Stan majątku – baza wyjściowa

Protokół przejęcia dokumentował stan majątku w ostatnim dniu jego istnienia jako własności ziemiańskiej. Dla wywłaszczonego ziemianina był to swoisty protokół zamknięcia, a także inwentarz poniesionych strat. Jednocześnie dla przejmujących był to protokół otwarcia, określający bazę wyjściową do dalszej działalności. Dla tworzonych gospodarstw nadzielona ziemia była zasobem koniecznym, ale jednak nie dostatecznym. Dla uruchomienia produkcji konieczne było mienie ruchome, zwłaszcza inwentarz martwy i żywy, krescencja i pasze. Pod

¹ Wymieniając majątki każdorazowo podajemy skrót nazwy powiatu, według podziału administracyjnego z roku 1944: [bp] białskopodlaski, [bi] biłgorajski, [ch] chełmski, [hr] hrubieszowski, [jl] janowski, [kr] krasnostawski, [lt] lubartowski, [ln] lubelski, [lu] lukowski, [pu] puławski, [ra] radzyński, [si] siedlecki, [to] tomaszowski, [wł] włodawski, [za] zamojski, po zmianach administracyjnych powiat krańicki [kk].

koniec 1944 roku nowopowstałe gospodarstwa, musiały się oprzeć na dotychczasowym mieniu folwarcznym. Zwróćmy uwagę na trzy czynniki o charakterze fundamentalnym odnoszące się do czynnika podstawowego jakim jest czas. Po pierwsze: czas w sensie historycznym, to jest końcowa faza wojny, wyniszczenie Kraju, załamanie gospodarcze, braki żywności i braki środków produkcji. Nowopowstałe gospodarstwa nie mogły liczyć na pomoc z zewnątrz. Musiały być – nawet w sposób ułomny – samowystarczalne, ale tą samowystarczalność mogły uzyskać tylko dzięki cząstkom mienia folwarcznego. Po drugie: czas w sensie agrotechnicznym, czas uciekający w miarę nadchodzenia zimy. Trzeba było przed mrozami zebrać to co ziemianin pozostawił na polu czy w sadzie. Dla obdzielonego folwarczną ziemią orną ważne było czy ziemię właściciel zdążył obsiać przed wywłaszczeniem. Równie ważne było czy ziemianin pozostawił ziemniaki do wiosennego sadzenia, czy pozostawił nasiona zbóż jarych i warzyw na wiosenne siewy, czy pozostawił inwentarz żywy, n*o* i niezbędne dla inwentarza pasze na zimę. Po trzecie: czas w sensie życiowym, czas przednówka który trzeba przetrzymać, aby dotrzeć do nowych zbiorów. W tym kontekście musimy czytać rejestry mienia folwarcznego zamieszczone w protokołach przekazania.

Problemy rozdysponowania ruchomego mienia folwarcznego możemy schematycznie sprowadzić do problemu konia i problemu kartofla. Dzisiaj to może brzmieć zabawnie, ale przed 70 laty były to problemy kluczowe. Koń był wówczas podstawową siłą napędową w gospodarstwie, oczywiście koń z podstawowym inwentarzem: wozem, pługiem, broną itd. Koń wraz z wozem dawał również możliwość zarobkowania poza gospodarstwem. Koń musiał być w znośnej kondycji przetrzymany do wiosny, do „pierwszej trawy”. Przy niedostatku paszy nie było to łatwe. Natomiast kartofel od dziesięcioleci był podstawą utrzymania biedoty w okresach głodu czy niedostatku. Przed 70 laty ziemniaki stanowiły także główną bazę paszową dla trzody chlewnej. Ale to nie wszystko: ziemniaki stanowiły także główny surowiec do produkcji alkoholu, zarówno spirytusu gorzelnianego jak i bimbrow. To znowu dzisiaj brzmi zabawnie, ale należy pamiętać że alkohol stanowił wówczas namiastkę waluty międzynarodowej zwłaszcza w kontaktach z żołnierzami sowieckimi. Przetrzymanie ziemniaków przez zimę, ochrona kopców i zachowanie niezbędnej ilości sadzeniaków stanowiły zagadnienia kluczowe dla

przetrwania, przetrwania w oparciu o zapasy pozostawione przez wypędzonych ziemian.

Zasoby ludzkie

Jednym z następstw likwidacji majątków ziemiańskich było uwolnienie znacznych zasobów ludzkich (siły roboczej) dotychczas związanych z tymi majątkami. Warto wrócić do starego podziału społeczeństwa na trzy kategorie: pracodawców, pracobiorców oraz samodzielnie zarobkujących. Przed 70 laty samodzielnie zarobkującymi byli przede wszystkim chłopcy posiadający własne gospodarstwa. W dalszych rozważaniach ich pominiemy, jako czynnik dla majątków zewnętrzny. Wewnątrz majątku podział był prosty: ziemianin – pracodawca i służba folwarczna – pracobiorcy. Dane o pracownikach zamieszczane były w załącznikach do protokołów przejęcia. Zawierały one wykazy imienne oraz określenia pełnionych funkcji. Nie wchodząc w szczegóły możemy stwierdzić, że ziemianin – pracodawca zazwyczaj zatrudniał kilkudziesięciu pracobiorców – robotników rolnych (o*bo*jga płci). Nacjonalizacja majątku oznaczała swoiste „uwolnienie” zarówno pracodawcy jak pracobiorców. Pracodawca został zdeklasowany i wyeliminowany ze społeczności wiejskiej. Dotychczasowi pracobiorcy przechodzili do grupy samodzielnie zarobkujących. W ten sposób rozrastała się liczbowo warstwa chłopska, będąca warstwą drobnych właścicieli – drobnych producentów.

Tempo działania i napotkany opór

Warto zwrócić uwagę na zakładane pierwotnie w Dekrecie o RR tempo działania i ustalone w Dekrecie terminy. W artykule 6 stwierdzono, że „Kierownik Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych obejmie do 25-go września 1944 r zarząd państwowy nad nieruchomościami ziemskimi”. Oznaczało to założenie bardzo ostrego tempa działań. W okresie 19 dni (od 6 do 25 września 1944 r) miało być przeprowadzone wywłaszczenie majątków i likwidacja ziemiaństwa jako warstwy społecznej. W rzeczywistości okres pozostający do dyspozycji był jeszcze krótszy, bo Dekret o RR opublikowano dopiero 13 września 1944 r. Wywłaszczenie miało być przeprowadzone w ciągu zaledwie 12 dni, w tempie 63 obiektów dziennie (w województwie lubelskim). Było to absolutnie niewykonalne. Pytanie czy PKWN zdawał sobie z tego sprawę? Warto dodać, że w Dekrecie o RR (art.7) założono, że powiatowe urzędy ziemskie do

10 października 1944 r (a więc w ciągu następnych 15 dni) sporządzą „dokładny spis objętych nieruchomości”, a w miarę potrzeby także przeprowadzą pomiary przejętych obszarów. To także było niewykonalne w założonym terminie. Bardzo szybko ujawniły się poważne trudności w realizacji RR. Decyzja władz była szybka i w pełni zgodna z ideą „walki klas”. Następstwa własnej nieudolności władze PKWN uznały za „sabotaż RR”, „spisek reakcji” i „opór obszarników”, co stało się pretekstem do nasilenia represji w stosunku do ziemiaństwa. „Opór ziemian”, który PKWN rzekomo musiał złamać był zjawiskiem wyłącznie propagandowym. Natomiast całkiem realne były aresztowania wypędzonych ziemian za „sabotaż reformy rolnej”.

Zakończenie

Ogólną charakterystykę „przebudowy ustroju rolnego” od 6.09.44 do 1.01.49 w województwie lubelskim przedstawiają dane liczbowe zamieszczone przez GUS w Roczniku Statystycznym 1949 r. W tym okresie RR objęto 823 obiekty o ogólnej powierzchni 324,1 tys. ha, przy czym średnia powierzchnia

obiekty wynosiła 394 ha. Ponadto przejęto grunty ponemieckie o ogólnej powierzchni 30,8 tys. ha z 5.149 gospodarstw, przy czym średnia powierzchnia gospodarstwa wynosiła 5,98 ha. Wyraźnie rysuje się różnica pomiędzy „obiektem” tj. majątkiem ziemiańskim a „gospodarstwem” chłopskim, niemieckim. Rocznik GUS nie wzmiankuje o przejęciach gruntów poukraińskich. Według niepublikowanych danych do dnia 1.07.47 w województwie lubelskim przejęto 47,0 tys. gospodarstw poukraińskich, o powierzchni ogólnej 219,2 tys. ha i powierzchni średniej 4,66 ha². Te powierzchnie z reguły są pomijane w analizach przejmowania gruntów na cele RR, my także nie będziemy rozwijać tego tematu. W przedstawionym artykule zajmowaliśmy się „ostatnim dniem” istnienia związku ziemianie \leftrightarrow ziemia, dniem ostatecznej utraty posiadanego majątku, a także utraty domu rodzinnego, dniem spisania protokołu przejęcia. Zbiór takich protokołów możemy uznać jako materialne tło dla licznych opisów tego dnia jakie znajdujemy we wspomnieniach ziemiańskich.

² AP w Lublinie, 698, sygn. 228.

